

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—  
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—  
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—  
Za granicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu  
REDAKCJI I  
ADMINISTRACJI  
21-17.  
Konto PKO Lwów  
№ 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA  
NUMERU

10 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej

## Porządek być musi.

Czynniki, kierujące Polską, nie sięgały nigdy do środków zbyt radykalnych. I rządy pomajowe unikały metod, wychodzących poza ramy normalnego utrzymania porządku, a kto wie, czy jednym z najwybitniejszych zwolenników takiego kursu nie był właśnie Minister Pieracki.

Ale te metody nie okazały się wobec wszystkich skuteczne. Były środowiska, które uważały łagodność za słabość, wyrozumiałość za brak stanowczości, pobłażliwość za wahanie. Byli ludzie, nie rozumiejący rządzenia „w rękawiczkach”.

Zrodziło się przeto pytanie: czy system polityczny, opierający się na liberalnych przesłankach jest w tej chwili słuszny i celowy? Czy nie działał właśnie pobudzająco na wszelkiego rodzaju próby anarchii i teroru, wzniesane rękami tych, którzy w chaosie, do jakiego zmierzali, chcieli upiec własną pieczeń? Czy przeto nie należało wobec tych, którzy tworzą ogniska zapalne, sięgnąć do środków, jakich dotąd unikano?

Dekret o miejscach odosobnienia dał na te pytania odpowiedź pozytywną. Polska musiała przystąpić do zniszczenia do gruntu ośrodków, zdolnych wytwarzać skrytobójców. Tego koniecznego, państwową racją stanu podyktowanego zabiegu, musiała zarazem dokonać z bezwzględną surowością.

Celem dekretu jest ułatwienie rządowi zdecydowanej likwidacji wszystkich gniazd, w których żyje duch zbrodni i w których kryje się narzędzie teroru. Karząca ręka Państwa wkroczy wszędzie tam, gdzie tworzy się organizacje bojówkowe, gdzie się szkoli ludźmi do walki terrorystycznej. Dotychczasowe pobłażanie dla tego rodzaju poczynań, wypływające z wiary w siłę perswazji, byłoby teraz już błędem. Zabójstwo Ministra Pierackiego nie pozostawia w tym względzie miejsca dla żadnych złudzeń.

Dziś jeszcze nie wiemy, z jakiego środowiska wyszedł morderca Bronisława Pierackiego. Ale to nie zmienia postaci rzeczy. Zamach był zorganizowany, przygotowany starannie, nie indywidualny, lecz wykonany z czystego polecenia, wykuty w jakimś środowisku. Był tworem konspiracji. A że konspiracja wszystkie swe przygotowania ukrywa starannie w podziemiach, państwo i społeczeństwo muszą się bronić wszelkimi środkami, jakimi mogą rozporządzać. Przewszystkiem zaś władza musi działać prewencyjnie, uprzedzać akty teroru, nieuszkodliwiać przyszłych sprawców. Do tego właśnie celu służą obozy izolacyjne.

Ten rodzaj represji jest niewątpliwie bardzo ostry i dokuczliwy. Ale skoro faktem jest, że istnieje jakieś środowisko, które dziś kryje zbrodniarza, solidaryzuje się z nim i chroni go, to odpowiedzialność moralna za jego czyny spada na wszystkich, przygotowujących atmosferę teroru. „Na nich wszystkich spadnie surowa, karząca ręka Państwa”. Ugodzony boleśnie w osobie swego wybitnego przedstawiciela Naród polski, bez różnicy poglądów i przekonań, całe uczciwe społeczeństwo domagać się musi kroków bezlitosnych, któreby były odstraszącą przestrożą, uniemożliwiającą w przyszłości równie

## Gdańsk będzie szanować Polskę i Polaków.

Gdańsk, 21. VI. (PAT) Przemawiając na zebraniu wszystkich organizacji i formacji narodowo-socjalistycznych, w ogólnej ilości około 100.000 ludzi, przywódca narodowych socjalistów w Gdańsku, Forster oświadczył, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne w drugim roku urzędowania senatu żądać będzie dalszego rozwoju polityki porozumienia z Polską, nie dopuszczając jednak do wyrzeczenia się

zasadniczych praw wolnego miasta, za gwarantowanych traktatami, oraz do naruszenia niemieckiego charakteru Gdańska. Forster zapowiedział, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne przyczyni się do wychowania swych członków w duchu poszanowania Polaki i Polaków, licząc, że również i Polska uczyni to w stosunku do Niemiec i Gdańska.

## Minister Barthou w Bukareszcie.

Bukareszt, 21. VI. (PAT) Przejeżdżający przez Rumunię minister Barthou był owacyjnie witany przez społeczeństwo rumuńskie. Na dworcu w Bukareszcie witali francuskiego ministra rząd in corpore, ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy oraz cały korpus dyplomatyczny. Przed dworcem zgromadziło się około 20.000 ludzi. Minister Barthou odpowiadając na powitalne przemówienie ministra Titulescu, wskazał na liczne węzły i podobieństwa łączące oba kraje, w przeszłości, oraz na wspólne dążenia polityczne i kulturalne w dobie obecnej. Barthou mówił o ministrze Titulescu jako o wybitnym kierowniku polityki zagranicznej Rumunii i przed

stawicielu Małej Ententy, która dzięki szerokości swych poglądów i obojętności wobec wrogich ataków, staje się coraz większą potęgą, jako jedna z istotnych czynników pokoju konstruktywnego, do którego tak Europa wzdycha. Minister Barthou podkreślił, iż Francja nigdy nie miała zamiaru przekształcać lojalnej współpracy na uciążliwą opiekę. Polityka francuska dąży do odbudowania gospodarczego krajów naddunajskich. Mówiąc o pacie bałkańskiej, minister Barthou zaznaczył, iż od Pragi do Ankary rysuje się mimo istniejące jeszcze pewne trudności, jasny obraz porozumienia i zagwarantowania pokoju w tej części Europy.

## Mała Ententa sprzeciwia się stanowczo restytucji Habsburgów.

Bukareszt, 21. VI. (PAT) Rumuńska Agencja Urzędowa donosi: Słaba Rada Małej Ententy zakończyła swe prace. Po zakończeniu jej obrad, odbyła się przy współudziale ministrów Benesa, Jevticza i Titulescu konferencja prasowa. W czasie czterech zebrań, które odbyły się w Bukareszcie między 18 a 20 bm., stała rada państw Małej Ententy stwierdziła między innymi następujące:

- 1) Poczynić wszelkie wysiłki, aby konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do podpisania konwencji zabezpieczającej wszystkich jej uczestników.
- 2) Podtrzymać wszystkimi siłami organizację bezpieczeństwa i brać udział w układach regionalnych o wzmocnieniu bezpieczeństwa, które w tej chwili są przedmiotem rokowań.
- 3) Współpracować w podniesieniu gospodarczym Europy wschodniej z wszystkimi państwami zainteresowanymi. Rada Małej Ententy stwierdza, że niektóre oficjalne deklaracje Wę-

gier czynią wrażenie, iż Węgry chcą same wykluczyć się z tej współpracy.

4) Stwierdzić raz jeszcze decyzję przeciwstawienia się powrotowi Habsburgów pod jakąkolwiek formą przy pomocy właściwych środków.

5) Utrzymać i rozwijać dobre stosunki z wszystkimi państwami zwłaszcza z państwami sąsiadującymi i z Polską.

6) Przyjąć z zadowoleniem fakt nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSSR a Rumunią i Czechosłowacją, zgodnie z decyzją powziętą w Zagrzebiu, mającą na celu współpracę nad utrzymaniem pokoju.

7) Przyjąć do wiadomości z zadowoleniem zapewnienie wprowadzenia w życie całości paktu Ententy bałkańskiej przez wszystkich sygnatarjuszy tego paktu i ratyfikację tego paktu w dniu 16 czerwca br. przez Rumunię i Jugosławię.

potworne wypadki. „Posiew zła musi być wypleniony z ziemi polskiej”. Polska nie może być wstrząsana paroksyzmami nienawiści, prowadzącymi do znieprawienia dusz i wypychania w szaleńcze ręce narzędzia mord. Społeczeństwo musi odciąć się od jadu anarchii i nienawiści, jaki gdzieś skrycie toczy jego życie. Rak musi być wycięty radykalnie. Odruchów anarchii tolerować nie wolno a naczelnym nakazem polskiej racji stanu jest zapewnienie siły Rzeczypospolitej przez wewnętrzną dyscyplinę, ład i porządek. Czynniki odpowiedzialne za losy Państwa nie mogły też w danym wypadku ograniczyć się do poszukiwania zabójcy. Ale musiały od razu zająć wobec tego wydarzenia stanowis-

sko mocne i zdecydowane i wyciągnąć z niego logiczne wnioski.

W rozporządzeniu o miejscach odosobnienia jest przepis, dający pełną gwarancję, że ostry ten środek represyjny będzie stosowany tylko tam, gdzie inne środki okazały się niewystarczającymi. Gdy w Niemczech o zamknięciu w obozach koncentracyjnych decydują wyłącznie władze administracyjne, u nas głos decydujący będzie miał sędzia, zatem czynnik od administracji niezależny. Ale warcholowie odosobnieni być muszą. Miljony obywateli Państwa nie mogą pozostać pod groźą obłąkańców, usiłujących wywołać nastroje paniki. Dni bezkarności dla nich się skończyły.  
Al. Lan.

## TELEGRAMY.

Z OBRAD MIĘDZYKONFERENCJI PRACY.

Genewa, 21 VI. (PAT.) Międzynarodowa konferencja pracy zajęła się wczoraj na plenum projektem rezolucji w sprawie robót publicznych. Rezolucja podkreśla znaczenie tych robót dla zwalczania bezrobocia i wzywa M. B. P. do zajmowania się tem zagadnieniem i do ułatwienia porozumienia z organami Ligi w sprawie współpracy państw w robotach publicznych o charakterze międzynarodowym. W dyskusji przemawiał m. in. członek delegacji polskiej dyr. Funduszu Pracy pos. Madeyski, który w dłuższym przemówieniu zobrazował idee, przyswiewiające walce z bezrobociem w Polsce.

KAMPANJA PRZECIWO DEFETYSTOM W RZESZY.

Berlin, 21 VI. (PAT.) W ramach kampanji przeciw defetystom wystąpił przywódca młodzieży narodowo-socjalistycznej Stoebe, który na wiecu we Wrocławiu stwierdził, iż wrogowie narodowego socjalizmu rekrutują się z obozu kapitalistów. Młodzież hitlerowska bronić będzie spuścizny tych, którzy polegali za sprawę narodowych Niemiec pod sztandarami hitlerowskimi i protestować będzie przeciwko wyróżnianiu flag czarno-białoczerwonych, uważając to za prowokację w stosunku do narodowych socjalistów.

DRUGA GRUPA KORPORACJI WE WŁOSZECH.

Rzym, 21 VI. (PAT.) „Gazzeta Ufficiale” ogłasza dekret, powołujący do życia drugą grupę korporacji w liczbie 8-miu, która obejmuje następujące działy produkcji: budownictwo, metalurgję, mechanikę, przemysł odzieżowy, szkło i ceramikę, produkty chemiczne, przemysł kopalniany, wodę-gaz i elektryczność.

KOMISARJAT OBRONY W Z.S.S.R.

Moskwa, 21 VI. (PAT.) W związku z reorganizacją władz, ogłoszono dekret o likwidacji Rady rewolucyjno-wojennej, stanowiącej kolegjum komisariatu lud. wojny i marynarki. Nazwa komisariatu ulegnie zmianie na komisariat obrony.

MIĘDZYKONFERENCJA KONGRESU RADJOFONICZNY.

Londyn, 21 VI. (PAT.) Międzynarodowy kongres radjofoniczny zakończył swe prace. Następny kongres odbędzie się w Warszawie.

B. MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI WYDANY SĄDOM.

Paryż, 21 VI. (PAT.) Komisja senacka dla sprawy wydania sądom b. ministra sprawiedliwości Renoulta, powzięła jednomyślnie decyzję uczynienia zadość żądaniu prokuratora. Wniosek o zniesienie nieetykalności parlamentarnej Renoulta odczytano ogłoszony dziś.

KATASTROFA W KOPALNI.

Katowice, 21 VI. (PAT.) Z Gliwic donoszą: Wczoraj o godz. 18-tej na niemieckim Górnym Śląsku odczuto bardzo silny wstrząs tektoniczny, wskutek czego na kopalni Karstentrum w głębokości 774 m. zawalił się chodnik, podparty żelaznymi słupami. 7 robotników zostało odciętych od świata.

ZATONAŁ STATEK NIEMIECKI.

Berlin, 21 VI. (PAT.) Statek niemiecki „Dresden”, który wpadł na skały w pobliżu fiordów norweskich poszedł na dno. Statek wiozł 1000 pasażerów, w tem wielu turystów Zagłębia Saary. Wszyscy pasażerowie zostali uratowani, z wyjątkiem czterech kobiet, które utonęły.

## Wiadomości bieżące.

21

czerwca 1934

## Czwartek

Alojzego Gonz.  
**Jutro:** Paulina b.  
 Wschód słońca 3 13  
 Zachód „ 20 01

## TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie”.

Piątek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie”.

Sobota godz. 19.30 „Podróż po Warszawie”.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek godz. 19.30 „Mirla Efros”.

Piątek godz. 19.30 Gościnny występ Reduty Warszawskiej.

Sobota godz. 19.30 Ostatni gościnny występ Reduty warszawskiej.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich ostatnie spotkanie”.  
 ATLANTIC: „Świat należy do ciebie”.  
 CASINO: „Przygody o północy”.  
 COLOSSEUM: nieczynne.  
 CHIMERA: „Jarmark miłości”.  
 KOPERNIK: „Czibi”.  
 MARYSIENKA: „Skrzydlate fatum”.  
 MUZA: „Rendez-vous we Wiedniu”.  
 PALACE: „Kontrakt małżeński”.  
 PASAZ: „Czerwony wóz”.  
 PAN: „Sherlock Holmes” i „Norma Scheerer”.  
 RAJ: „Urwis z Hiszpanii”.  
 STYLOWY: „Pierwsza miłość cowboya” oraz rewja „Dziś żyjemy”.  
 SWIT: „Kochanka z kabaretu”.  
 SŁONCE: „Harry Peel” i rewja.  
 UCIECHA: „Rabūs z Marokka” oraz rewja.

## WYSTAWY:

Pejzaży Zułowskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Pięk. Dzieciuszyckich 1.  
 Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.  
 Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.  
 Fotografii młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.  
 Pamiętek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

## MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieciuszyckich za uprz. zgłoszeniem.  
 Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.  
 Lubomirskich 11—14.  
 Stauropigij w dniu powszednie.  
 Nauk. Tow. im. Szewczyńki 10—14.  
 Ukr. Nar. za uprz. zgł.  
 Panorama Raclawicka od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki.** We czwartek, dnia 21 czerwca o godz. 7.30 wieczorem gra Teatr Wielki żywy, barwny i przewesoły wode-wil „Podróż po Warszawie” w inscenizacji i reżyserji Leona Schillera, dekoracje A. Pronaszkę i O. Rexa. Bajecznie kolorowe i wesołe widowisko w zawrotnej akcji w 17 pomyslowych obrazach niejako wyczarowuje je wesoła „Warszawka” z przed 60 laty. Rozławiona Saska Kępa, Dolina Szwajcarska, teatrzyki ogródkowe z ówczesnymi typami, strojami, tańcami i śpiewami, zajmują, śmieczą i bawią widza nieprzerwanie. Rej w tem świetnym widowisku wodzą: pp. Bonacka, Czajkowska, Jakubińska, Kamińska, Kipieniówna, Martini, Matusiakówna, Slaska, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaskiewicz, Krasnowiecki, Lewicki, Machalski, Nawara, Sliwiński, Szpiganowicz, Więckowski, Zurowski.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj, we czwartek, dnia 21 czerwca o godz. 7.30 wieczorem gra Teatr Rozmaitości „Mirla Efros” J. Gordina, adaptacji A. Marka z W. Siemaszkową w jej najświetniejszej kreacji, reżyserji K. Tatkiewicza. Stary, a jednak zawsze interesujący problem wielkiej miłości matki dumnej i nieugiętego charakteru świetnie przeprowadzony w tej sztuce, obfitujący w dużo momentów prawdziwie dramatycznego napięcia nie bez odbłyśków niefrasobliwego humoru, zajmuje i wzrusza najpoważniej zasłuchane audytorjum. Oprócz W. Siemaszkowej najświetniejszej „Mirla Efros”, jaką można sobie wyobrazić, inne role kreują pp. Kwiatkiewiczowa, Niczewska, Zyczkowska, Białoszczyński, Dąbrowski, Guttner, Ptasczewicz i Tatkiewicz.

— **Teatr Reduty we Lwowie.** Już w piątek, dnia 22, oraz w sobotę 23 czerwca o godz. 7.30 wieczorem wystąpi w Teatrze Rozmaitości znakomity zespół Reduty warszawskiej ze sztuką „Czwarty do brida” A. Grzymały Siedleckiego, w reżyserji E. Wiercińskiego i samego autora. Zespół Reduty warszawskiej wystąpi z tą sztuką, wyróżnioną I. nagrodą Związku Autorów Dramatycznych, tylko dwa razy we Lwowie, ponieważ zaraz następnie wyjeżdża do Rumunji. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura „Fot-Abo-Rad”, plac Mariacki 9, tel. 26-56.

— **Niedzielne popołudniówki.** W niedzielę, dnia 24 czerwca o godz. 3.30 pop. daje Teatr Wielki po raz 26, a zarazem ostatni „Dziewczęta w mundurkach” po cenach najniższych, które to ceny umożliwią wszystkim, którzy jeszcze nie mieli sposobności obejrzenia tej kapitalnej nowości Ch. Winsloe, zobaczenia jej. Sztuka ta cieszyła się przez długi czas wprost rekordem

wem powodzeniem publiczności lwowskiej, a obecnie schodzi z afisza z powodu wyjazdu zespołu Teatrów Miejskich na ferie letnie. — „Kochanek to ja” świetna komedia R. Niewiarowicza odegrana zostanie jeszcze tylko jeden raz na scenie Teatru Rozmaitości w niedzielę, dnia 24 bm. o g. 3.30 pop. po cenach najniższych.

## KOMUNIKATY.

— **Z Rozgłośni lwow. Pol. Radja.** „Obowiązek lekarza”. W czwartek o godz. 18.50 nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje polskie słuchowisko p. t. „Obowiązek lekarza” w/g noweli Pirandella w reżyserji J. Tępy. Słuchowisko poprzedzone będzie słowem wstępem o „Pirandellu i Pirandellizmie”, które wygłosi znany prelegent dr. Zdz. Zygułski. W słuchowisku, pełnem wysokiego napięcia dramatycznego biorą udział artyści teatru lwowskiego pp. Jakubińska Wanda, Halina Mikluszkówna, Zdz. Zyczkowska, Tad. Białoszczyński, Z. Nawarra, Stępowski L. i Strachocki J. Reżyserja J. Strachockiego. — „Substancja świata”. Drugi z cyklu „Fizyka i metafizyka” odczyt jednego z najwybitniejszych prelegentów Pol. Radja, prof. Ajdukiewicza p. t. „Substancja świata” zainteresuje z pewnością radiosłuchaczy, zajmujących się zasadniczymi problemami bytu. Audycja w czwartek o godz. 22. Trzeci odczyt z tego cyklu odbędzie się w trzecim tygodniu lipca. — Recital poetycki „Rybałtów”. Dziś, w czwartek o godz. 20.02 usłyszą radiosłuchacze kilka utworów młodych poetów lwowskich z klubu liter. „Rybałtów”. Odczytane będą poezje Freudmana, Korabiowskiego i Rogowskiego w recytacji autorów.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Posiedzenie Sekcji psycholog. Pol. Tow. Filozof.** W sobotę 23 bm. odbędzie się o godz. 19, w sali posiedzeń Instytutu Filozof. Uniw., 60. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na której prelegentem Dr. A. Bardecki wygłosi referat „Z bieżącej amerykańskiej literatury psychologicznej”. Część II.

**Wykupno patentów akcyzowych.** Izba Skarbowa I. we Lwowie zawiadamia w związku ze zbliżającym się terminem wykupu patentów akcyzowych na II. półrocze 1934, że wpłaty za patenty przyjmować będą we Lwowie: Kasy I. Urzędu Skarbowego, III. Urzędu Skarbowego i IV. Urzędu Skarbowego, od przedsiębiorstw położonych w ich okręgach, oraz Kasa II. Urzędu Skarbowego od przedsiębiorstw znajdujących się w okręgu tego Urzędu, tudzież od położonych w okręgach pozostałych lwowskich Urzędów Skarbowych (V—IX).

**Temperatura we Lwowie** wynosiła dziś o godz. 7 rano +20'2, ciśn. bar. 723'13, o godz. 13-tej temp. +22'3, ciśn. bar. 724'84. Wczoraj wieczorem o godz. 21-tej temp. +20'8, ciśn. bar. 724'48.

**Ostrzeżenie przed oszustkami.** Pogotowie ratunkowe otrzymało wiadomość, że kilka dobrze ubranych kobiet zbiera datki na rzecz Pogotowia ratunkowego. Kobiety owe obchodzą wszystkie instytucje we Lwowie, oraz osoby prywatne i wydają pokwitowania, posługując się podrobioną pieczęcią Pogotowia.

**Kradzieże.** Ubiegłej nocy dostał się złodziej przy pomocy drabiny przez otwarte okno do mieszk. A. Koniecznego, urzędnika, zam. Wulka Panieńska 18 i skradł garderobę nieustalonej narazie wartości.

**Krwawa sprzeczka.** Magda Kuprycz, służąca zam. Potockiego 8, w czasie sprzeczki w ogrodzie zraniła nożem Michała Szustera w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie.

**Samobójstwa.** Wczoraj o godz. 14 powiesił się w swem mieszkaniu przy ul. Kurkowej 44, prof. gimn. Jan Baran. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy śmierć, pozostawił zwłoki rodzinie. Prof. Baran w ostatnich czasach był chory nerwowo. — Na Hołosku targnęła się wczoraj na swe życie 17-letnia Marja Roskawska przez wypicie jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

## Z KRAJU.

**Premjer Kozłowski u p. Prezydenta Rzplitej.** P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prem. Kozłowskiego, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Również P. Prezydent przyjął prez. NIK Krzesmieńskiego, który złożył sprawozdanie o bież. pracach Kontroli Państwa.

**Ulica im. B. Pierackiego w Kowlu.** Główną arterję miasta, łączącą dwo-

rzec z ul. Warszawską i Włodzimierską, nazwano im. B. Pierackiego.

**Akademja ku czci śp. posła Smulikowskiego.** Uczestnicy zjazdu Zw. Naucz. Pol. odbyli wczoraj uroczystą akademję w sali Rady Miejskiej w Warszawie dla uczczenia pamięci śp. prezesa ZNP posła Juliana Kotwicz Smulikowskiego.

**Rocznica przejęcia władzy w Gdańsku.** Wczoraj w rocznicę przejęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów, odbyła się akademja przy wódców stronnictwa, w której udział wzięli min. Papee, członkowie senatu z prez. Rauschningiem i delegat Wys. Komisarza Ligi. Prez. Rauschning złożył sprawozdanie z czynności senatu w pierwszym roku swego urzędowania. Miasto udekorowane było flagami o barwach gdańskich. W urzędach i szkołach wstrzymano się od pracy. Od godz. 12 sklepy były zamknięte.

**Nowe rekordy szybowcowe.** Wczoraj w szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiono dwa nowe rekordy polskie na szybowcach. Pilotka aeroklubu lw. Wanda Modlikowska wykonała lot na szybowcu „Komar”, trwający 5 godz. 57 min. i ustanowiła nowy rekord polski długości lotu. Pilot aer. lw. Piotr Młynarski, wykonał na 2-osob. szybowcu C. W. 4 wraz z pasażerem lot, trwający 4 godziny 33 min., ustanawiając nowy polski rekord długości lotu na szybowcach 2-osob., lepszy o 3 godz. 3 min. od rekordu z r. 1930.

**Wstrzymanie komunikacji.** W Województwie lwowskim w powiecie Sokalskim, na trakcie państw. Nr. 18 z Sokala do Krystynopola, zostaje wstrzymana komunikacja wszelkich pojazdów mechanicznych i pojazdów konnych powyżej 1 t. obciążenia od 18 czerwca do 15 lipca 1934 r. z powodu rekonstrukcji tej drogi. Objazd zamkniętego odcinka drogi odbywać się może drogą okólną od Sokala przez Boratyn, Madziarki do Krystynopola, dogodną tylko dla pojazdów konnych.

**Gwałtowna burza.** Nad Siedlcami i okolicą przeszła wczoraj gwałtowna burza. W Siedlcach rażony został piorunem mężczyzna, który schronił się pod wozem. W Zelkowie zostali rażeni mężczyzna i kobieta.

**Zgubne skutki picia denaturatu.** W Krzepicach pod Częstochową dwie kobiety w czasie libacji doznały zatrucia spirytusem denaturowanym, a mąż jednej z nich wskutek picia denaturatu oślepl i walczy ze śmiercią.

## ZE ŚWIATA.

**Prof. Zieliński u min. Goebbelsa.** Min. Goebbels przyjął wczoraj prof. Tad. Zielińskiego na specjalnej audjencji. Prof. Zieliński wygłosił jeszcze odczyt w Lipsku, w auli uniwersytetu.

**Dymisja niem. ambasadora w Moskwie.** Wczoraj nadeszła tu wiadomość o dymisji niemieckiego ambasadora w Moskwie v. Nadolnego. Nadolny jest zwolennikiem porozumienia niem.-sow. i dymisja jego komentowana tu jest jako zaakcentowanie nieprzyjaznego stosunku polityki niemieckiej wobec ZSRR.

**Gen. Weygand w Londynie.** Do Londynu przybył w charakterze prywatnym gen. Weygand. W paryskich kołach politycznych mówią, że gen. Weygand w Londynie omówi sprawę zagwarantowania neutralności Belgii i Holandji przez wszystkie państwa europejskie, nie wyłączając Niemiec.

**Zatarg w łonie rządu Rzeszy.** Zatarg, jaki powstał w łonie rządu Rzeszy w związku z ostatniem przemówieniem Papena, został złagodzony. Zwrócono v. Papenowi uwagę, że jego stanowisko w akcji przeciwko defetystom jest sprzeczne z programem miarodajnych czynników.

**Protest Banku Wypląt Międzynar.** Bank Wypląt Międzynarodowych w Bazylei, jako powiernik niemieckich pożyczek państwowych, wystosował list do rządu Rzeszy z ostrym protestem przeciwko wstrzymaniu transferu dla obsługi pożyczek Davesa i Younga. Bank domaga się, by rząd Rzeszy zrewidował swą decyzję.

**Kontortorpedowiec angielski w Świnoujściu.** Niemieckie władze morskie w Świnoujściu zgotowały wczoraj serdeczne przyjęcie 4. dywizjonowi kontr-

torpedowców angielskich. Jest to pierwsza wizyta angielska w tym porcie od czasów wojny. Tysiące mieszkańców witały przyjazd flotylli. Miasto przybrano flagami.

**Lot eskadr dokoła Niemiec.** Rozpoczęty w czwartek rano lot doroczny dokoła Niemiec przewyższył rozmiarami imprezy dawne, gdyż klasyfikowani będą nie poszczególni lotnicy, lecz eskadry. Udział w zawodach zgłosiło 25 eskadr z całej Rzeszy.

**Koło Strassburga płoną lasy.** „Echo de Paris” donosi ze Strassburga o gwałtownym pożarze, który niszczy na zboczach Vieil-Armand dziesiątki hektarów lasów. Pożar wybuchł w niedzielę rano — prawdopodobnie wskutek nieostrożności turystów. Akcję straży ogólniowych utrudniają wybuchy amunicji.

**Pożar terenów węglowych w Niemczech.** Na wielkich terenach węgla brunatnego pod Senftenbergiem wybuchł ubiegłej nocy wielki pożar, który, we dług ostatnich wiadomości, objął 400 morgów ziemi.

**Anglicy ujęli piratów chińskich.** Akcja pościgowa okrętów angielskich za piratami chińskimi dała rezultat. Z pośród 5 obywateli porwanych przez piratów, 4-ech znaleziono.

**Układ persko-turecki o dostęp do morza.** Doszedł do skutku układ persko-turecki, mocą którego Turcja przyznaje Persji dostęp do morza, mianowicie odstępuje jej pas koło Trebizondy nad morzem Czarnem i taką samą strefę celną koło Mesiny nad morzem Śródziemnem. Układ ma też znaczenie strategiczne.

## NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA W II. GRUPIE KONTYNGENTOWEJ NA ROK 1934.

Izba skarbową II. we Lwowie przypomina, że w myśl rozporządzenia Ministra skarbu, nadzwyczajna danina majątkowa w II. grupie kontyngentowej na rok 1934 (t. j. z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zajęć przemysłowych, oraz samodzielnych wolnych zajęć zawodowych) płatna jest w terminie do dnia 30 czerwca br. włącznie. Nie uiszczona w powyższym terminie kwota nadzwyczajnej daniny majątkowej zostanie ściągnięta w drodze egzekucyjnej wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

## OBOZ EMIGRACYJNY W GDYNI.

W związku z uruchomieniem obozu emigracyjnego w Gdyni, znajdującego się pod kierownictwem Syndykatu Emigracyjnego, emigranci do Stanów Zjedn. Am. Półn. będą odbywali kwartantanną w Gdyni, a nie w Gdańsku, jak dotychczas.

## Z wydawnictw.

**Mały Rocznik Statystyczny — 1934.** Ukazał się po raz piąty nakładem Głównego Urzędu Statystycznego Mały Rocznik Statystyczny za rok 1934. Wydawnictwo to charakteryzuje, czem jest Polska współczesna i jakie jest jej stanowisko wśród innych państw. Mały Rocznik Statystyczny na 194 stronach daje przegląd liczbowy prawie wszystkich zagadnień życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski. Specjalny nacisk położony jednak na przedstawienie sytuacji gospodarczej. Szereg zagadnień ujętych zostało na tle międzynarodowem dla uwypuklenia roli Polski w życiu społecznem, gospodarczem i kulturalnem innych społeczności. Wydawnictwo Małego Rocznika Statystycznego, podobnie jak w poprzednich latach, tak i w roku bieżącym zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako książka pomocnicza dla nauczycieli, oraz jako książka do bibliotek uczniowskich w szkołach średnich ogólnokształcących i w seminarjach nauczycielskich. Pomimo znacznego powiększenia objętości, cena Małego Rocznika została obniżona do zł. 1.

**KTO JESZCZE NIE ZDAŻYŁ ZAPISAC SIĘ NA POWSZECHNY OBOZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH SPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNAĆ MIEJSCA.**

## Wystawa T. Wojciechowskiego w „Rozmaitościach“.

Oficjalnie występuje Tadeusz Wojciechowski jako malarz poraz pierwszy. Większy zespół jego prac wystawionych w kularach „Rozmaitości“ pozwala wnikać w zainteresowania artysty. Wojciechowski wyszedł z rąk do starych mistrzów, komponował w duchu Leonarda, starał się zgłębić jego koloryt (Vita, Rytm — 1928). Wreszcie przechodzi Wojciechowski do prądów ostatniej doby i nie jest to rzeczą przypadku, że z jednej strony zbliża się do konstruktywizmu (Marszwa natura i i.) i równocześnie staje się surrealista (Krajobraz).

Twórczość Wojciechowskiego nie jest jeszcze skryształizowaną, pociąga go również ekspresjonizm, a wtedy operuje samą barwą (Kwiaty, Portrety, Dysputa). Wojciechowski — jak widać z jego dorobku — skonfrontował się z aktualnymi prądami artystycznymi, przyswoił sobie wszystkie ich zdobycze. Trudno przewidzieć dalszy jego rozwój, ale dziś już można wiele po nim oczekiwać, wszak tem, co osiągnął, wysuwa się bezsprzecznie na czoło modernistów lwowskich. H. B.

## Giełda z dnia 21 czerwca.

### LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty tylko w mące. Pszenica oraz mąka zniżają w cenie. Tendencja zniżkowa, utrzymuje się nadal usposobienie słabe. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 17.50—17.75, (loco wagon Lwów) 19—19.25, zbiorowa 16.25—16.50, 17.75—18, mąka pszenna luksus. do 40 prc. 33—33.50, 36—36.50, 50 prc. 30—30.50, 33.50—34, 55 prc. 29.50—30, 33—33.50, 60 prc. 29.25—29.75, 32—32.50, 65 prc. 31—31.50, razowa do 96 prc. 19—19.50, 23.50—24, po przem. 40 prc. dal. 10 prc. 29—29.50, 40 prc. dal. 20 prc. 27—27.50, 50 prc. dal. 10 prc. 25.50—26, 55 prc. dal. 5 prc. 23—24, 60 prc. dal. 5 prc. 21—21.50, poślednia ponad 65 prc. do 70 prc. 16—16.50, pastwana ponad 70 prc. 13—13.50, żytnia I. gat. do 55 prc. 26—26.50, I. gat. do 65 prc. 24—24.50, II. gat. sitkowa do 70 prc. 15—16.50, razowa do 95 prc. 19—19.50. Inne kursy niezmiennic.

### LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Transakcje dość liczne, przy nieco zwiększonej chęci kupna. Tendencja na ogół utrzymana. Dolar poza Giełdą zł. 5.27.50. Transakcje: 4 prc. I. z. Akc. Bku Hip. zł. 44.25, Bank Polski zł. 84.25.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 125.78, Holandia 359.40, Londyn 26.70, N. Jork czekei 5.29 5/8, N. Jork kabel 5.30 1/4, Paryż 34.97, Praga 22.02, Szwajcaria 172.50, Sztokholm 45.31, Berlin 202.10. Papiery państwowe: 5 prc. poź. konwers. 64 1/4—64.55, 5 prc. poź. kolei. 57 3/4—57.55, 6 prc. poź. dolar 70—112, 4 prc. poź. dolar. 53.40—1/2, 7 prc. poź. stabiliz. 65.75—65.88—65.75 dr. 67.13. Akcje: Bank Polski 84, Lilpop 9 1/2, Starachowice 10.55, Dolar w obrocie prywatnym w Warszawie 5.27 3/4.

—0—

## Proces o zamach na kuratora Gadomskiego.

2 lipca br. rozpocznie się we Lwowie proces o zamach na Kuratora Okr. Szkolnego we Lwowie p. Gadomskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie pięciu terrorystów ukraińskich, członków OUN: Seweryn Mada, lat 23, malarz pokojowy, Aleksander Łucki, lat 23, abs. gimn. i rolnik, Juljan Iwańczuk, lat 22, abiturjent gimn., Wasyl Medwid, lat 23, abs. gimn. i Wasyl Fedyński, lat 20, bronzownik.

Oskarżony Mada odpowiadał już w październiku ub. r. przed Sądem doś. różnym za usiłowane zabójstwo wyw. Tendaja, który czuwał nad bezpieczeństwem p. Kuratora. Mada został skazany wówczas na dożywotnie więzienie.

Mada i dalsi oskarżeni odegrali bezpośrednią rolę w organizowaniu i wykonaniu zamachu na p. Kuratora. Wyszło na jaw już podczas rozprawy przed sądem doraźnym, że Mada był uzbrojony w trzy pistolety i dwa granaty. Oskarżony Medwid posiadał i przechowywał w mieszkaniu wspólnym z Iwańczukiem przy ul. Heninga 1, 8, pół kg. materiału wybuchowego (akrazyt mieszany z nitroglicyryną), zdolnego do niszczenia większych obiektów budowlanych.

Należy przypomnieć, że w lecie 1933 OUN prowadziła akcję antyszkolną na terenie Województw poł. wsch. Niszczono godła państwowe, portrety dostojników, terroryzowano nauczycieli, rozrzucono odezwy nawołujące do bojkotu szkół polskich.

Na tle tej działalności, OUN przystąpiła do wykonania zamachu na Kuratora okr. szk. p. Gadomskiego. W drodze, jaką odbył kurator Gadomski z kawiarni Żorża do mieszkania w Kuratorjum, miał być wykonany zamach przez Madę, który otrzymał od Iwańczuka polecenie, by w odludnym miejscu strzelał do wskazanej mu osoby, mierząc z bliska w tył

głowy. Ponieważ liczono się z możliwością zamachu na p. Kuratora, zarządzono specjalną ochronę i stale dwóch wywiadowców towarzyszyło p. Kuratorowi.

Wywiadowcy idąc z p. Kuratorem w krytycznym dniu zauważyli, że p. Kurator obserwowany jest przez podejrzane osoby. Jeden z wywiadowców spostrzegł, że schwytyany później Mada sięga co chwila ręką do kieszeni, inny zaś osobnik zdążył za Madą. Gdy p. Kurator wszedł już do bramy Kuratorjum, podejrzani osobnicy minęli bramę. Wówczas wyw. Tendaj zdołał wylegitymować jednego z podejrzanych, który strzelił do wywiadowcy, zranił go i zbiegł. Strzelającym był osk. Mada.

Rozpoczęło się żmudne śledztwo, które przyniosło pozytywne wyniki. Aresztowano całą piątkę i określono rolę każdego z oskarżonych. Szczegóły będą ujawnione na rozprawie. Rozprawa wykaże, jakich metod używają członkowie OUN w walce terrorystycznej, jak się organizują, jak konspiracyjnie i do czego zmierzają. OUN jest, jak wiadomo, związkiem tajnym i dąży do oderwania ziem poł. wsch. Polski od całości Państwa. Cel ma być osiągnięty zapomocą rewolucji, którą przygotowuje propaganda, sabotaż i terror.

Rozprawie z udziałem przysięgłych przewodniczyć będzie sędzia p. Dworzak, jako wotanci zasiadają s. s. pp.: Laskowski i Kapecki. Oskarżać będzie wiceprokurator dla spraw politycznych p. Prachtel-Morawiański. Rozprawa odbywać się będzie przez 3 do 4 dni.

**JEŻELI CHCESZ TANIO I POZYTYWNE WYKORZYSTAC CZAS URLOPU — JEDZ NA OBOZY NADMORSKIE L. M. K.**

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

Szermiercze mistrzostwa Europy. Wczoraj na planszach w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Europy. Rozegrano nast. walki w druż. florecie panów: W pierwszej puli: Włochy pokonały Austrię 9:1 a Grecję walk ower'em. Niemcy zwyciężyli Grecję 9:5. W drugiej puli Francja pokonała Rumunię 9:2.

W drugonowym florecie pań rozpoczęto od razu pułę finałową. Niemcy—Polska 15:1. Punkt dla Polski (Duchówna — Rowecka — Serini — Stanuszkówna) zdobyła Stanuszkówna z Kattowic. Anglja—Polska 9:2. Zwycięstwa dla nas zdobyła Stanuszkówna, bijąc Stanbury i Laskowska, niespodziewanie zwyciężając wicemistrzynię Euro-

py, Guinness. Węgry—Włochy 10:3. Włochy—Anglja 9:7.

Narodowe zawody strzeleckie. W stolicy odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego IX. Narodowych Zawodów Strzeleckich, Łucznych i Myśliwskich. Narodowe zawody odbędą się w dniach 15—22 lipca.

Nowe rekordy światowe. Lekkoatletycy amerykańscy ustanowili dwa nowe rekordy światowe: Ben Eastman na 880 y. — 1:49,8 sek., Glenn Cunningham na 1 milę ang. — 4:06,7 sek.

**FUTRA** przechowuje najstaranniej gwarancja asekuracyjna  
Magazyn Pracownia Futur Karola Schürera  
Senatorska 11 a. — Telefon 69-56 186

W. J. LOCKE.

## DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zdobył się z wysiłkiem na uprzejmy uśmiech. — Pociągnij mnie przywrócić do życia?

Oddano mu wypchany portfel i kazano policzyć pieniądze. Wręczył je siostrze, śmiejąc się. W jej rękach były bezpieczne. Paszport z wizami, bilet kolejowy i listy polecające do Pragi i Warszawy przejęły go drżeniem. Już nie mógł marzyć o wyjeździe do Polski. Nim opuścił szpital, będzie już po wojnie, a zresztą groziło mu kalectwo. Chciał przeczytać listy, ale słaba znajomość polskiego okazała się niedostateczna. Podpisy były niezrozumiałe, lecz nie pochodziły od ręki Bronowskiego. Zmęczony jałowem dociekaniem, podał listy — pociągnij je trzymać? — i kazał wyrzucić.

Znużenie sprowadziło sen. Obudził się z uczuciem, że nie dopełnił czegoś ważnego. Naturalnie! Przecież powinien dać znać Bronowskiemu — usprawiedliwić się i przeprosić.

Nagle ogarnęło go przerażenie. Nie miał adresu Bronowskiego, a listy polecające do Pragi i Warszawy zniszczył. Ale poszedł po rozum do głowy i zażądał materiałów piśmiennych. Siostra odmówiła, tłumacząc, że jest za słaby, żeby pisać, że może jej conajwyżej podyktować. Podyktował więc dwa identyczne listy, jeden do poselstwa polskiego, drugi do konsulatu, z prośbą o adres pana Bronowskiego, który mieszkał ostatnio na 21 Hillditch

Street, St. Pancras. Obydwa urzędy odpowiedziały grzecznie, że o żadnym Bronowskim nie wiedzą. Triona przypomniał sobie nierozumiały podpis na listach i zaśmiał się gorzko. Falszywe nazwiska stawały się przekleństwem jego życia.

Jeżeli kiedyś włożył w coś całe serce, to w tę sprawę, a tu Bronowski mógł go posądzić o oszustwo, tak jak wszyscy. Zapłakał łzami słabości i rozpacz i tak go zastała siostra.

— Miałem jednego przyjaciela na świecie...

— Umarł? — zapytała.

— Nie. Przepadł.

Podał jej list.

— Niech pan się uspokoi, jest jeszcze ktoś, kto się o pana troszczy. Kobieta. Napisałam do niej, że pan już jest rekonwalescentem.

— Do niej? — przeraził się. — Do kogo?

— Do panny Myry Stebbings.

— Boże! — szepnęła i zemdlła.

Siostra, która go chciała pocieszyć, przeraziła się nie na żarty. Nastąpiło parodniowe pogorszenie, gorączka, majaczenia. Wzywał Oliwji. Plół trzy po trzy. Kiedy odzyskał przytomność, znalazł się twarz w twarz z jeszcze gorszą rzeczywistością. Dowiedział się, że Myra zachodzi do szpitala codziennie, ale że go jeszcze nie widziała, że każą jej czekać na polepszenie w jego stanie; że była zaraz pierwszego dnia po wypadku, o którym dowiedziała się z gazety. Na Boga! Więc Oliwja musi wiedzieć, a traktuje go tak, jakby już nie żył! Wił się w agonii moralnej.

Zapytał, czy Myra nie kazała mu czegoś powiedzieć. Odpowiedziano przecząco. Ale miała przyjść następnego dnia.

— Na Boga, nie puszczajcie jej do mnie! — zawołał.

Potem rozmyślił się i odwołał swoją prośbę. Niech tam! Dowie się o nieublaganej nienawiści Oliwji i przyjmie to jako karę za winy. Wiedział, że zasłużył na karę, lecz ta straszliwa odraza z jej strony nie mogła mu się pomieścić w głowie. Pozwolić człowiekowi zdechnąć jak psu, choćby był psem, bez słowa współczucia... Nie!

— Inna pani nie przychodziła? Nie było żadnego listu?

— Niech pan leży spokojnie, bo znowu się panu pogorszy.

— O! żeby się pogorszyło — na amen.

W dużym szpitalu siostry nie mogły poświęcać pacjentom wiele czasu. Pielęgnowały ciała; duszom rzuca najwyżej od czasu do czasu słowo banalnej pociechy. Triona przepędził resztę dnia, patrząc w daleki sufit. O tem, jakie cierpienia kryły się na sali za parawanem, nie pomyślał.

Z blasku słońca na ścianie wyniosł się, że musiało już być lato. Na dworze musiały kwitnąć bujne kwiaty i ludzkie szczęścia, musiały śpiewać ptaki, musiały szumieć drzewa, bogate w zielen. Niegdyś jego serce pulsowało do wtóru z naturą. Boże, jak on kochał naturę i ludzi! Jak się wzruszał każdym listkiem, każdym kwiatkiem, falowaniem wody, piaszczystymi rozłogami, chłopskimi końmi, wiejskimi dziećmi, życiem wielkich miast i ciszą pustkowi, spracowanymi rękami robotników i kobiecością kobiet, czy to była płowowłosa, bosa gosiarka w rosyjskiej wiosce, czy cud nad cudami — Oliwja.

(C. d. n.)

